

Nro.

65.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW
W LWOWIE.

Dnia 20go Marca 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 19. Lutego.

Kapitulacya zawarta z Prowincyą
Hollenderską Zelandyą zawiera w sobie
następujące punkta :

1.) Panująca Religia ma zostać nie
naruszona.

Y 3

25)

2.) Francuzi utrzymaia formę Rządu, iaka obywatelom będzie się podobać, zostawiają urzędników mimo wszelkiego tychże myślenia sposobu przy swych urzędach, a gwarantować będą bezpieczeństwo osób i majątków. —

3.) Wszystkim emigrantom *Hollenderskim* ma być zostawiona wolność udania się dokąd zechcą, jeśli okażą: że z boiaźni emigrowali, i słuszne naznaczą tego przyczyny.

4.) Nie będzie nikt obowiązany i przymuszany przyjmować asygnaty, tudzież osoby i majątki w rekwizycyą branne nie będą.

5.) Wszystkie artykuły tej Kapitulacyi, jeśli w tłumaczeniu ich zachodziła iaka wątpliwość, powinny na stronę Prowincyi *Zelandyi* być tłumaczone. —

Gdy ta Kapitulacya dnia 15. w Konwencyi czytana była, sprawiła szemranie osobliwie co do dwóch ostatnich artykułów, i wiele członków wołało: a cóż to zwyciężony będzie prawa przypisywał zwycięzcy. — Lecz nic przeciwnego nie uchwalono.

Wszyst-

Wszyscy maytkowie *Hollenderſcy* w *Zelandyi* musieli przyſięgać: iż nigdy przeciw *Francyi* wojować nie będą. —

Xiążęta de *Salm - Salm*, i *Hobenlobe* w *Hollandyi* wzięci w niewolę dnia 15. Lutego do *Paryża* przyprowadzeni, i w *Hotel Dreneux* osadzeni zostali.

Już wszystkie papiery u *Robespiera* znalezione wydrukowano, i między *Deputowanych Konwencyi* rozdano.

Dnia 17. podano *Konwencyi* projekt, aby między temi *Pismami* znajdujące się listy *Reprezentantów* ludu podobnież wydrukowane były. Na to *Loaurens* zawołał: a wżakże to jest *puszka Pandory*, którą otworzyć chcecie, abyście nieszgodę zaszczepili.

Legendre twierdził: że lubo nigdy do *Robespiera* nic nie pisał, ani od *Robespiera* żadnych pism nie odbierał; wżelakoż obawiać się musi nowych prześladowań z takowego publikowania *Listów* wyniknąć mogących. Wżakże mówił *Robespierre* za nim go demaskowano, był *Patryotą* naywiększym, a przynaj-

najmniey za takowego był miłany? O! jak wielu więc dobrych Patryotów mogłoby być prześladowanych, którzy kiedy dobrym umysłem pisywali do niego, jeżeliby ich Listy publikowane zostały. „

Po długim sporze, dekretowano: aby wszystkie listy między papierami *Robespiera* znalezione wydrukowane zostały.

Na Sessyi Konwencyi dnia 16. uczynił Relację *Pellet*: że Deputacya Ocalenia za dozwoleciem Konwencyi Reprezentanta *Richard* do *Hollandyi* wysłała, a w krótcie ma podać Konwencyi projekt dekretu, względem połączenia politycznych i handlowych interesów *Francyi & Hollandyą*. Tu (*Pellet*) opisywał stan *Hollandyi*. Zapewniał: że w owej Rzplitey zupełna Rewolucya została uskuteczniiona, a przytém żadne wyboczenie, ani przeciwność nie nastąpiła między inaczej myślącymi, i Patryotami; że patryoci *Hollenderscy* wszyscy życzą sobie z *Francyą* wiecznego *Aliansu*, a przytomni w *Hadze* Posłowie różnych Potencyów Reprezentantom *Francuzkim* wszelki okazują szacunek, że niezmierne *Angielskie* Magazyny dostały się do rąk *Republikanów &c.*

Potém czytał tenże (*Pellet*) Liſty Reprezentatów z *Hollandyi*. Wielu Deputowanych okazało nieukontentowanie względem ſpoſobu poſtępowania z *Hollandyą* i żądano: *aby wſzyſtkie 7. Prowincye Hollenderskie były uważane, iako zdobyte, i tak z niemi, iak z innemi krajami podobitemi poſtępowano.* Lecz członki Deputacyi *Ocalenia* nie chciały bynajmniey, aby o tém w Konwency ſię naradzano, i wſzyſtkich tych proſiły, którzy mieli iakowe względem tey okoliczności czynić uwagi, aby ſię z temi do *Deputacyi Ocalenia* udały. Wspomniona Deputacya zaprzętniona ieſt teraz naybardziej politycznemi intereſſami. Twierdzą: że układa Proklamacyę do wſzyſtkich Narodów, w której projekt pokoju, i zaſady mają ſię zawierać. —

W ogólności Deputacye uſiłują zapobiegać wſzyſtkiemi ſpoſobami nieukontentowaniu Ludu. — Już przed kilką dniami Deputacya *Finanſów* oſwiadczyła Konwencyi: że *wolność druku w niczem ograniczoną być nie powinna.*

Chciała przez to dowiedzieć ſię o ſpoſobie myſlenia ludu, względem wyda-
nego

nego od siebie Rozrządzenia: *aby nikomu cedułka Obywatelska zabezpieczająca osobę niebyła wydawana, któryby opłaty od swych dochodów jeszcze za rok 1791. i 1792 nie wypłacił.* — Wrzeczy samey natychmiast okazało się co lud myśli o tém Rozrządzeniu, albowiem w Dzienniku mającym tytuł *Kuryer Republikanski* nazywano je okrutném, i niesprawiedliwém. Między innemi znajdowały się tam następujące wyrazy :

„ Nie jest teraz pora sposobna na to, aby Deputacya wyciągała podatków zadawnionych. W czasie drożyzny niezmierney teraz panującej, po tylu uczynionych od Narodu ofiarach, i w tym czasie, gdy Konwencya naybardziej potrzebuje przychylności, i przywiązania ludu, ani wzmianki czynić o tém nie należało.

A wszakże ta surowość tylko na klasę ludzi ubogich spada, i w samey rzeczy sposób wymagania podatków przez uchylanie *cedulek* Obywatelskich zabezpieczających każdego jest przeciw wszelkiej słuszności, i prawu &c. „ —

Deputacya Finansów zastrawinowszy się nad temi uwagami wyznała: że to zgadza się zupełnie z zasadami Republikanizmu popełnione błędy starać się poprawiać, i projektowała Konwencyi uchylene owej uchwały, co także nastąpiło. —

Deputacya wsparcia publicznego nieprzeście starać się polepszać losu wielu familiów przez guillotynę z oyców, opiekunów, i majątku ogołoconych, a tak osładzać ich nieszczęście, i nędzę. —

Ponieważ wielom do nieukontentowania powodem były prześladowania za Religję osobliwie w Departamentach nadmorskich niedaleko *Vendée*, z tey przyczyny dla ukoienia umysłów takowych, i razem zachęcenia *Vendeyczyków* do złączenia się z Rzplitą, wydano Proklamacyę, w której między innemi się mówi:

„ Zważywszy: że gwałtowne areztowanie wielu Xięży dla tego tylko, iż niechcieli zrzec się swego urzędu z zasadami wolności i sprawiedliwości walczy, które iedynie rękowodztwem byź mają wszystkie sprawy Konwencyi Narodowej; że to naywięcej do niepoko-
iów w *Vendée* dało powód; że zamyka-
nie

nie Kościołów i wywracanie Ołtarzów na cześć Bogu oznaczonych czynione było przez partyę, którey zawódzcy iako bezprawie i nieporządek wprowadzić chcący, zafluzoną już odebrali karę; że Konwencya Narodowa nie tylko nie zakazała nigdy czci Bożej, ale nadto wyjaśnieniem praw człowieka, i wielą wyrażniami dekretami spokojne oddawanie teyże czci Bogu uroczyście usprawiedliwiła, i zażęczyła, ostrzegając tylko kierowanie się, w tey mierze podług praw i przepisów; z tych miar oświadczamy: że wszelkie przeciwne rozkazy, rozrządzenia kiedykolwiek wydane, za nieważne uznając, wszelkiego odtąd arefztowania Xięży dla samey Religii, ieśliby ciż podług praw Rzplitey się kierowali zakazujemy. Albowiem prawa człowieka, ani klassie żadney lub zgromadzeniu obywatelów; ani żadnemu w szczególności obywatelowi nie pozwalają czynić tamy w rzeczach Religii, i czci Bożej tyczących się &c. „
